

Koncepcja wojny prewencyjnej w polityce zagranicznej Józefa Piłsudskiego w 1933 roku.

Początkiem lat trzydziestych XX wieku Niemcy zadrżały. Europę obiegła plotka, że Józef Piłsudski szykuje przeciw nim w porozumieniu z Francją wojnę prewencyjną. Termin ten, popularny od kilku lat, nie jest terminem nowym. Zbrojne działania „wyprzedzające” podejmowano od zawsze. Plotka która, jeśli wierzyć niektórym historykom zaskoczyła początkowo tak Hitlera jak i samego Piłsudskiego, stała się bardzo szybko legendą. A jak to zazwyczaj w takich wypadkach bywa, na jej temat narodziło się wiele przypuszczeń, domysłów i mitów. Dla wielu fascynatów historii alternatywnej wojna prewencyjna stała się jednym z najbardziej interesujących zagadnień historii II Rzeczypospolitej. W wielu artykułach i książkach spotyka się czasem wręcz fantastyczne przypuszczenia na temat biegu historii po 1933 roku, gdyby domniemana wojna prewencyjna doszła do skutku.

Mało natomiast jest nam dostępnych faktów w tej sprawie, faktów które jasno wskazywałyby na zamiary Marszałka. Brak bezpośrednich źródeł jest tutaj porażający. Szczególnie źródeł polskich. Brakuje jakichkolwiek dokumentów bezpośrednio mówiących o zamierzonej wojnie prewencyjnej, tak więc napotykamy pewną trudność przy rozróżnieniu co jest faktem historycznym, a co tylko „historyczną fantazją”.

Kwestia wojny prewencyjnej zafascynowała nie tylko pasjonatów historii alternatywnej. Także środowiska naukowe są w tej sprawie podzielone. Generalnie rzecz biorąc, możemy wyróżnić następujące stanowiska historyków w tej sprawie:

- a) Nie było żadnych planów wojny prewencyjnej, a działania Piłsudskiego i dyplomacji polskiej na przełomie 1932/1933 roku zmierzały tylko do „zmiękczenia” Niemców;
- b) Początkowo zamierzano wywołać wojnę prewencyjną, ale później widząc stanowisko Francji w tej sprawie zrezygnowano z niej i porzeczano na doprowadzeniu do zawarcia traktatu o nieagresji pomiędzy Polską a Niemcami;

Zwolennikami pierwszej teorii są chociażby M. Wojciechowski czy W. Putkiewicz; historycy ci twierdzą, że sam Piłsudski był równie zaskoczony pomysłem wojny prewencyjnej jak Hitler, a pogłoskę o planowanej interwencji rozpuścił Mussolini. Jednak wielu historyków przychyliło się do teorii drugiej, a więc istnienia faktycznego zamysłu zbrojnej interwencji w Niemczech ale zmiany zamierzeń pod wpływem niekorzystnej sytuacji międzynarodowej. Takie stanowisko prezentuje

m.in. prof. Janusz Cisek w swoim artykule *Między Rosją i Niemcami*¹. Podobne stanowisko prezentował także Marszałek Edward Rydz – Śmigły².

Niniejsza praca składa się z trzech części: **I.** Sytuacja Polski na arenie międzynarodowej, **II.** Wojna prewencyjna – pomysł Piłsudskiego?, **III.** Wojna prewencyjna – bluff Piłsudskiego? W rozdziale pierwszym przedstawiono pokrótce sytuację II Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej w okresie od traktatu wersalskiego aż po początek lat trzydziestych XX wieku. Krótko wspomniano o położeniu geopolitycznym Polski w okresie międzywojennym, przedstawiono relacje polsko – radzieckie oraz polsko – niemieckie. Następnie opisano 2 incydenty w stosunkach polsko – niemieckich. Pierwszy – to oczywiście sprawa wprowadzenia ORP „Wicher” do portu gdańskiego w ślad za marynarką brytyjską w czerwcu 1932 roku. Drugi natomiast to wzmocnienie załogi na Westerplatte batalionem piechoty morskiej w marcu roku następnego. Zawarto też tutaj wzmiankę o zmianie na stanowisku ministra spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej i dymisji dotychczasowego ministra – Augusta Zaleskiego. Rozdział drugi rozpoczyna się nawiązaniem do sprawy Paktu Czterech, który związany jest z pojawieniem się problemu wojny prewencyjnej, którą podzielono na dwa okresy. Omówiono w tym miejscu działania Piłsudskiego które doprowadziły w końcu do spotkania Hitlera z posłem RP Alfredem Wysockim 2 maja 1933 roku i wnioski płynące z sondażu politycznego przeprowadzonego przez Piłsudskiego. Następnie przedstawiono drugi okres wojny prewencyjnej – październik, atmosferę jaka zaciążyła wówczas na stosunkach polsko – niemieckich i niemiecko – europejskich oraz ostateczne dojście do porozumienia i zawarcia traktatu o nieagresji pomiędzy Polską a Niemcami. Rozdział trzeci to spojrzenie na problem wojny prewencyjnej od strony nieco innej, bo widzianej oczami posła niemieckiego w Warszawie Helmutha von Moltke. Jest to jednocześnie próba usystematyzowania niejako zagadnień zawartych w dwóch rozdziałach poprzednich, dodania kilku nowych oraz spojrzenia na całość od strony niemieckiej. Całość pracy podsumowano w Zakończeniu.

I. Sytuacja Polski na arenie międzynarodowej.

Sytuacja Polski na arenie międzynarodowej w okresie międzywojennym była bardzo skomplikowana i – jeśli można to tak ująć – dość nieciekawa. Rozciągnięcie granic, brak poparcia mocarstw zachodnich, nieprzyjazne państwa wokół. Jawna antypatia zachodniego sąsiada, z którym od 1925 roku pozostawaliśmy w wojnie gospodarczej, zatargi i spory z Litwą, nieprzyjazne

¹ J. Cisek, *Między Rosją a Niemcami* [w:] <http://www.rp.pl>, [dostęp: 19 V 2011].

² E. Rydz – Śmigły, *Czy Polska mogła uniknąć wojny?*, [w:] <http://dzieje.pl>, [dostęp: 19 V 2011].

nastawienie Czechosłowacji. Brak jakiegokolwiek sojusznika na zachodniej, południowej i wschodniej granicy, jeśli nie liczyć Rumunii i Łotwy (ok. 8 % całości naszych granic!). Piłsudski wiązał się przede wszystkim z Rumunią.

Przełom lat dwudziestych i trzydziestych to zasadnicze pogorszenie się naszej pozycji międzynarodowej politycznej (m.in. wskutek tzw. paktu reńskiego³) oraz gospodarczej (wojna gospodarcza z Niemcami). Widać też niepokojącą politykę zachodnich mocarstw – Francji – która przejawia zdecydowane dwuznaczne stanowisko wobec sprawy niemieckiej – co skutkuje znacznym ochłodzeniem stosunków polsko – francuskich po dojściu Piłsudskiego do władzy, a także Anglii – z którą również jesteśmy skłóceni gdyż „*nigdy nie ukrywała niechęci swej do nas*”⁴. „Wykładnią” tych niekorzystnych dla Polski przemian może być zdaniem Putkiewicza plan Dawesa – Younga i udział Polski w reparacjach wojennych. W 1924 roku udział Polski w reparacjach w ramach tzw. planu Dawesa zdaniem autora został zredukowany i wynosił ok. 1.1 mln marek. Jednocześnie na Polskę został nałożony obowiązek – w myśl postanowień traktatu wersalskiego – spłaty proporcjonalnej części przedwojennego zadłużenia monarchii austro – węgierskiej w wysokości ok. 35 mln dolarów. Część z tego oczywiście przypadała Niemcom. W 1928 roku plan Dawesa został zastąpiony przez tzw. plan Younga, na mocy którego spłata reparacji wojennych została praktycznie rzecz biorąc zawieszona (rozłożono reparacje na okres 59 lat – do 1988 roku)⁵.

Józef Piłsudski zdając sobie sprawę z niekorzystnej międzynarodowej sytuacji polityczno – gospodarczej postawił na śmiałą, samodzielną politykę, określaną czasem jako dążenie do „*zdystansowania Niemiec w celu stłumienia narastającego rewizjonizmu i militarizmu*”⁶. Było to możliwe jednak po uprzednim unormowaniu stosunków z ZSRR. Normalizacja stosunków ze Związkiem Radzieckim była potrzebna Polsce z trzech względów: po pierwsze – w celu zapewnienia spokoju na wschodniej granicy; po drugie – aby osłabić ingerencję Francji w stosunki wschodnioeuropejskie i po trzecie wreszcie – aby posiadać mocniejszą pozycję wejściową do ewentualnych rozmów z Niemcami. W styczniu 1924 roku Polska nawiązuje stosunki dyplomatyczne z ZSRR⁷. Kilka lat później dochodzi do ocieplenia się stosunków polsko – radzieckich; Polska podpisuje z ZSRR tzw. protokół Litwinowa nazywany też potocznie protokołem moskiewskim, w którym wyrzeczono się siły w dochodzeniu pretensji terytorialnych.

³ W tzw. pakcie reńskim zawartym w Locarno 16 października 1925 roku, Niemcy zagwarantowały nienaruszalność granic zachodnich z Francją i Belgią ustalonych w traktacie wersalskim, nic nie wspominając o granicach wschodnich. W zamian państwa zachodnie wyraziły cichą zgodę na rewidowanie w przyszłości granic na wschodzie – por. *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918-1939. T. 1. 1918-1932*, pod red. Tadeusz Jędruszczak, Maria Nowak-Kiełbikowa, Warszawa 1989, str. 521 – 524.

⁴ Witold M. Putkiewicz, *Wojna przewencyjna w polityce zagranicznej Józefa Piłsudskiego [w:] Ideologia i polityka Józefa Piłsudskiego*, pod red. prof. dr hab. Tadeusz Romanowski, , Warszawa 1988, str. 137.

⁵ Tamże.

⁶ Witold M. Putkiewicz, *Wojna...*, str. 138.

⁷ Tamże.

Wraz z Polską, protokół ten podpisały także Łotwa, Estonia oraz Rumunia⁸. Natomiast w Moskwie, 25 lipca 1932 roku, Polska podpisuje z ZSRR pakt o nieagresji⁹.

Niemcy w swej rewizjonistycznej polityce wobec Polski stosowali dotychczas na przemian naciski polityczne i gospodarcze. Praktycznie od podpisania Traktatu Wersalskiego stosunki polsko – niemieckie były stale napięte. Teraz, zaczynają stosować nieco inną taktykę – chcąc doprowadzić do izolacji Polski na arenie międzynarodowej, łagodzą politykę restrykcji. Również w Polsce pojawiały się tendencje dążenia do odprężenia stosunków z Niemcami – m.in. za trwałą pokojową współpracą opowiadał się August Zaleski już w 1926 roku¹⁰. W 1929 roku dochodzi do podpisania tzw. umowy likwidacyjnej, zaś w marcu 1932 roku dochodzi do dwustronnego porozumienia w sprawie ceł na wiele towarów. Teraz, po wykazaniu „*dobrej woli*” jak określił to Putkiewicz, Niemcy mogą przystąpić do politycznego ataku na Polskę na arenie międzynarodowej oraz pozwolić sobie na wysuwanie głośnych żądań (likwidacji „korytarza” oraz aneksji Gdańska). Jak wspomniałem już wyżej, wielkie mocarstwa raczej nie były skłonne twardo stać na straży polskich interesów i istniało niebezpieczeństwo, że dla własnego spokoju i bezpieczeństwa zezwolą na rewizję granicy niemiecko – polskiej. Przykładem takiej postawy mocarstw zachodnich może być chociażby konferencja luksemburska, która odbyła się 29 i 30 stycznia 1933 roku. Była to tajna konferencja przedstawicieli francuskiego, belgijskiego i niemieckiego wielkiego kapitału. Poruszono na niej kilka kwestii, w tym kwestię korytarza polskiego. Rząd francuski zaakceptował w pełni żądania niemieckie dotyczące korytarza i inne wnioski konferencji.¹¹

Piłsudski nie po to jednak dbał o nasze interesy na wschodzie, aby teraz biernie przyglądać się temu, do czego zmierzali Niemcy na zachodzie. Pierwszym przejawem takiej zdecydowanej, bezkompromisowej polityki wobec Niemców może być akcja wprowadzenia ORP „Wicher” do portu gdańskiego wraz z przybyciem tam statków brytyjskich. W 1932 roku wygasła umowa polsko – niemiecka o tzw. port d’attache, na mocy której Polacy mieli prawo i przywilej witania w Gdańsku zagranicznych delegacji (zawarta w 1923 roku). Korzystając z okazji, Piłsudski postanawia wysondować zdeterminowanie i postawę Niemców do obrony swoich praw w Gdańsku. Senat Wolnego Miasta Gdańsk odmówił zgody na odnowienie umowy polsko – niemieckiej. Tymczasem do portu mają przybyć w najbliższym czasie okręty brytyjskiej marynarki wojennej. Marszałek nakazuje więc dowódcy okrętu, kmdr por. Tadeuszowi Podjazd-Morgensternowi, aby 14 czerwca 1932 roku wpłynął do portu gdańskiego i w razie znieważenia Polaków, ostrzelał

⁸ Leszek Moczulski, *Wojna polska*, Warszawa 2009, str. 72.

⁹ *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918-1939. T. 1. 1918-1932*, pod red. Tadeusz Jędruszcak, Maria Nowak-Kiełbikowa, Warszawa 1989, str. 487 - 489.

¹⁰ Wojciechowski M., *Polska i Niemcy na przełomie lat 1932 – 1933*, „Roczniki Historyczne”, Poznań 1963, nr XXIX, str. 116.

¹¹ Tamże, str. 109 – 111.

najbliższy budynek administracji niemieckiej. Niemcy nie zareagowali a do wymiany ognia nie doszło. Może świadczyć to o tym, że nie czuli się jeszcze wtedy na tyle silni, aby prowadzić ofensywną „twardą” politykę zagraniczną wobec Polski. Miała to być demonstracja o potrójnym charakterze: jako ostrzeżenie dla Niemiec i skłonienie ich do rozmów z Polską, jako ostrzeżenie dla antypolskiej polityki Senatu Wolnego Miasta oraz jako demonstrację pod adresem Ligi Narodów, a przede wszystkim jej Wysokiego Komisarza, hr. Graviny który doradzał Polakom zrzeczenia się praw do Gdańska. Do rozmów z Polską Niemców Piłsudski nie zmusił, a jedynym pozytywnym efektem całej akcji było odnowienie umowy o port d’attache¹².

Sprawa ORP „Wicher” przyspieszyła dymisję Augusta Zaleskiego, który reprezentował zdecydowanie profrancuską i proligową politykę. Natomiast jego miejsce zajął 2 listopada 1932 roku Józef Beck; jednocześnie podsekretarzem stanu MSZ został mianowany Jan Szembek¹³. Mianowanie Becka oznaczało zmianę w realizacji dotychczasowej polityki zagranicznej – oznaczało to, że polityka polska mniejszą wagę będzie przywiązywać do sojuszu polsko – francuskiego i Ligi Narodów, zaś Piłsudski będzie chciał bardziej niż dotychczas wpływać na linię polskiej polityki zagranicznej¹⁴.

Kolejny incydent miał miejsce rok później, po tym jak w lutym 1933 roku senat gdański podjął uchwałę o zlikwidowaniu policji portowej i przejęciu jej obowiązków przez niemieckojęzyczną policję miejską. 6 marca 1933 roku do Westerplatte przybija transportowiec „Wilia” (z polecenia Piłsudskiego i na rozkaz kontradm. Świrskiego) z batalionem piechoty morskiej w celu wzmocnienia polskiej placówki. 14 marca dodatkowe oddziały zostały co prawda wycofane z Westerplatte, ale dopiero po tym, gdy senat gdański przywrócił policję portową¹⁵.

II. Wojna prewencyjna – pomysł Piłsudskiego?

W ten sposób dochodzimy do miejsca, w którym wypływa nam bezpośrednio problem wojny prewencyjnej, wojny, o której wspomniałem na wstępie. Wg. M. Wojciechowskiego czy W. Putkiewicza bezpośrednią przyczyną pojawienia się w ogóle zagadnienia polskiej wojny prewencyjnej był tzw. pakt czterech. W marcu 1933 roku Mussolini przedstawia propozycję zawarcia tzw. paktu czterech, czyli układu pomiędzy Włochami, Anglią, Francją oraz Niemcami. Zawarcie tego paktu zasadniczo zmieniłoby układ sił na arenie międzynarodowej: złamane

¹² Tamże, str. 119.

¹³ J. Beck, *Ostatni raport*, Warszawa 1987, str. 15 i nast.

¹⁴ J. Beck, *Przemówienia, deklaracje, wywiady*, Warszawa 1938, str. 37.

¹⁵ Wojciechowski M., *Polska i Niemcy na przełomie lat 1932 – 1933*, „Roczniki Historyczne”, Poznań 1963, nr XXIX, str. 116.

zostałoby znaczenie Ligi Narodów (cztery mocarstwa decydowałyby poza nią o najważniejszych europejskich problemach), osłabiona byłaby pozycja międzynarodowa Francji. Pakt krępowałby też w pewnym sensie Niemcy, które byłyby uzależnione od decyzji trzech pozostałych partnerów, ale byłby wymierzony przede wszystkim przeciw Polsce, ZSRR oraz Czechosłowacji, gdyż to ich kosztem miałyby łagodzić się sprzeczności pomiędzy państwami zachodnimi. Najprawdopodobniej Niemcy wahały się, ze względów przytoczonych powyżej. I wtedy Mussolini, chcąc zmusić Hitlera do przystąpienia do paktu, postraszył go twierdząc, że Francja szykuje wraz z Polską wojnę prewencyjną¹⁶. W Berlinie bardzo szybko uznano, że wspomniane już wzmocnienie placówki na Westerplatte to jeden z przejawów nadchodzącej interwencji, a sama wojna prewencyjna Francji i Polski przeciw Niemcom jest bardzo prawdopodobna. Widać było także inne przejawy polskich przygotowań do interwencji, ale o tym chciałbym wspomnieć później. Okres wojny prewencyjnej, „wojny, której nie było”¹⁷, jak określił ją Putkiewicz możemy podzielić w ślad za autorem na dwa podokresy:

- a) marzec – kwiecień 1933 roku, kiedy nic bezpośrednio nie wskazuje, że Piłsudski myśli o wojnie z Niemcami;
- b) październik 1933 roku;

W pierwszym okresie Piłsudski najprawdopodobniej był zaskoczony nie mniej od innych, ale stwierdził, że otrzymał od losu bardzo pomocną kartę, którą można z powodzeniem wykorzystać. Podtrzymanie wersji o przygotowywanej wojnie, pozwalało na swego rodzaju sondaż polityczny, który miał wykazać m.in.:

- W jakim stopniu Niemcy boją się obecnie wojny i czy ewentualnie podejmą walkę?
- Jak daleko gotów jest posunąć się nasz francuski sojusznik?
- Czy jest sens liczyć na sojusz z Czechosłowacją?

Piłsudski z jednej strony udawał, że nic mu nie wiadomo o posądzeniu go o chęć wojny, unikając jasnego stanowiska w tej sprawie. Ale z drugiej strony podejmował się takich działań, które miały niejako podtrzymać „psychozę wojny” w Berlinie. Trafnie określił Marszałka poseł niemiecki von Moltke: „Nikt (...) nie wie, co on myśli albo czego pragnie i plany jego pokryte są nie dającym się przeniknąć mrokiem”¹⁸. Tak więc 21 kwietnia Piłsudski przyjął defiladę zorganizowaną z okazji rocznicy wyzwolenia Wilna. W defiladzie wzięły udział wszystkie jednostki garnizonu wileńskiego, oraz kilka oddziałów z innych garnizonów. Było to o wiele za dużo jak na normalną defiladę i

¹⁶ Tamże, str 142.

¹⁷ W. Putkiewicz, *Wojna...*, str 144.

¹⁸ *Tajny raport polityczny posła H. von Moltke w sprawie wojny prewencyjnej 29 kwietnia 1933* [w:] www.osen.pl,

[dostęp: 3 IV 2011].

można ją było uznać za koncentrację wojsk lub po prostu manifestację siły¹⁹. Miało to na celu doprowadzenie do rozmów z Niemcami i tak się stało – 2 maja 1933 roku poseł RP Alfred Wysocki spotyka się z Hitlerem. Tego samego dnia wycofuje się ze swojej polityki rewindykacyjnej – nie ma bowiem najmniejszej ochoty na konflikt z Polską, przynajmniej na razie. Możliwyby rzec, że przejawia wręcz postawę pacyfistyczną. W swoim raporcie do Ministra Spraw Zagranicznych w Warszawie Józefa Becka, poseł Wysocki przytaczając wypowiedź Hitlera pisze: „*Kanclerz jest pacyfistą i wyznaje przekonanie, że każdy kto z bliska (...) przypatrzył się groźbie wojny, ten będzie zawsze uważał ją za ostateczność, której unikać należy*”²⁰ Niemcy są jeszcze zbyt słabe, żeby ryzykować konflikt ze swoim wschodnim sąsiadem.

Sondaż polityczny, jaki przeprowadził Piłsudski w tym pierwszym okresie, wykazał, że:

- prędzej czy później, w bliżej nieokreślonej przyszłości, pomiędzy Polską a Niemcami dojdzie do konfliktu o ziemie dawnego zaboru pruskiego;
- Polska w tym konflikcie będzie raczej osamotniona – nie może liczyć na Francję, co zresztą potwierdziła opisana niżej misja Ludwika Hieronima Morstina.

Wnioski stąd były dla Polaków proste: najpierw należało zmusić Niemcy do podpisania porozumienia, a następnie dobroić się i rozwinąć gospodarkę tak, aby dorównać niemieckiemu potencjałowi gospodarczemu i zapewnić sobie bezpieczeństwo.

W maju kończy się pierwszy „okres” wojny prewencyjnej. Następuje kilkumiesięczna przerwa, trwająca aż do jesieni tego samego roku, kiedy w zasadzie sprawy polsko – niemieckie przycichły. Ale była to swego rodzaju „cisza przed burzą”. 28 września 1933 roku na forum Ligi Narodów przedstawiono nowy projekt planu rozbrojeniowego. Niemcy z oburzeniem dali do zrozumienia że nowa forma rozbrojenia jest nie do przyjęcia. 6 października rząd niemiecki odrzucił projekt traktatu rozbrojeniowego²¹. Atmosfera stała się napięta. Tak się złożyło, że tego samego dnia przypadały obchody 250 rocznicy bitwy pod Wiedniem na błoniach krakowskich. 14 października Niemcy wycofują się z konferencji rozbrojeniowej, 2 dni później – z Ligi Narodów - a ta okazuje się wobec ich poczynań bezsilna. Piłsudski zaczyna realizować swoją politykę porozumienia z Niemcami bez oglądania się na mocarstwa zachodnie już wcześniej - 6 października, wykorzystując uroczystości na błoniach krakowskich, gdzie odbiera defiladę 12 pułków kawalerii. Warto przy tym zwrócić uwagę, że jest to rejon nadgraniczny. W gotowości są trzymane garnizony: krakowski, śląski i wielkopolski. Wg obliczeń amerykańskiego dziennikarza

¹⁹ Na demonstracyjny charakter defilady zwrócił uwagę jej bezpośredni obserwator, S. Cat – Mackiewicz, *Historia Polski od 11 listopada 1918 do 17 września 1939r.*, Londyn 1941, str. 243.

²⁰ *Dokumenty...*, t. II, str. 18.

²¹ L. Moczulski, *Wojna polska*, Warszawa 2009, str. 97.

Fischera, na granicy zgromadzono łącznie 5 dywizji, co było rzeczą możliwą²². Prawdziwy pokaz polskiej siły i zdeterminowania Marszałka. Nie potrzeba wielkiej wyobraźni, żeby wyobrazić sobie jak cała ta siła rusza na zachód, aby niedzielnym rankiem przekroczyć granice. Ponadto Piłsudski wręcz manifestacyjnie spotkał się z szefem Sztabu Głównego gen. J. Gąsiorowskim. Polecono mu wykonanie raportu o stanie zbrojeń niemieckich i skonfrontowanie go z Francuzami. W tym celu do Polski przybywa szef francuskiego II Oddziału Sztabu Generalnego – płk. Koetz. Następnie do Paryża zostaje wysłany Ludwik Hieronim Morstin – pisarz, niegdyś adiutant marszałka Focha. Ma on wysondować Paryż i uzyskać odpowiedzi na następujące pytania: **1.** Czy w sytuacji zaatakowania Polski przez Niemcy Francja ogłosi mobilizację? **2.** Czy nad granicę niemiecką w takim wypadku będzie skierowana całość sił francuskich? Na obydwa pytania, Morstin uzyskał odpowiedź negatywną: „*Na wypadek zaatakowania Polski przez Niemcy Francja nie zarządzi ogólnej mobilizacji i nie wystawi swoich sił na granicy Niemiec(...)*”²³. Ta bezkompromisowa postawa Polski i gotowość do rozpoczęcia antyniemieckiej interwencji odniosła skutek i Niemcy nieprzygotowane jeszcze wtedy do wojny zaproponowały pokojowe uregulowanie konfliktu. 15 listopada ambasador Lipski spotyka się z Hitlerem. Kanclerz przejawia wybitnie ugodową postawę. Wystarczy przytoczyć kilka zdań z raportu Lipskiego do MSZ w Warszawie: „*Kanclerz stwierdza (...), że nie myśli o jakiegokolwiek zmianie drogi wojny*”(…). *Wojny nigdy nie dały oprócz zniszczenia. On – kanclerz – był sam na wojnie(...). Kanclerz stwierdza, że tak jak do Francji, tak i do Polski nie ma żadnych agresywnych zamiarów i chce, by stosunki między tymi państwami ułożyły się przyjaźnie i pokojowo*”²⁴. Ostatecznie w wyniku rozmów, 26 stycznia 1934 roku Polska i Niemcy podpisały deklarację o niestosowaniu przemocy na kolejne dziesięć lat²⁵. Natomiast 7 marca 1934 roku zawarto układ handlowy, który formalnie zakończył wojnę celną pomiędzy Polską a Niemcami; na podpisanie polsko – niemieckiej umowy gospodarczej trzeba było poczekać jeszcze rok.

Zrealizowano pierwszą część zadania. Teraz trzeba było wykorzystać otrzymany czas na dozbrojenie armii i rozwinięcie przemysłu.

²² T. Kuźmiński, *Wokół zagadnienia wojny prewencyjnej w 1933 roku*, [w:] *Najnowsze dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914 – 1939*, t. III, Warszawa 1960.

²³ W. Jędrzejewicz, *Sprawa wojny prewencyjnej z Niemcami w 1933 roku* [w:] „*Zeszyty Historyczne*” Paryż 1966, str. 143.

²⁴ *Dokumenty...*, t. II, str. 29 – 31.

²⁵ *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, oprac. L. Gelberg, Warszawa 1954 – 1960, t. II, str. 359.

III. Wojna prewencyjna – faktyczne plany, czy bluff Piłsudskiego?

Niewiele jest dokumentów które choćby pośrednio wspominały o zamiarach wojny prewencyjnej. Ale istnieje jeden, poświęcony tylko i wyłącznie temu zagadnieniu, który może być pomocny przy badaniu interesującego nas problemu. Jest to tajny raport polityczny posła Helmutha von Moltke w sprawie wojny prewencyjnej z dnia 29 kwietnia 1933 roku. Poseł niemiecki w Warszawie dokonał analizy zagadnienia i bardzo przydatnego zestawienia faktów. W jego raporcie możemy zapoznać się z takimi argumentami przemawiającymi za wojną prewencyjną jak: rozwój sytuacji międzynarodowej i sprawa rozbrojenia Niemiec, powodujące w Polsce „rosnący niepokój i obawę”²⁶, przekonanie wśród Polaków że w przyszłości nie będzie można uniknąć wojny, dalej – „mniemanie, że Polska ma już kryte tyły”²⁷ dzięki rozmowom ze ZSRR, powodzenie w przypadku puczu Żeligowskiego i brak reakcji ze strony Ligi Narodów. Ponadto von Moltke stwierdza, że „jeśli idzie o politykę wewnętrzną, to również istnieją powody do zbytniego nieodkładania jakichkolwiek możliwych komplikacji wojennych. Póki żyje Piłsudski, posiada on państwo ściśle zorganizowane do swej dyspozycji, co może nie mieć miejsca po jego śmierci”²⁸. Ale zdaniem niemieckiego posła istnieje też szereg argumentów, które przemawiają przeciw wojnie prewencyjnej, m.in.: przeświadczenie, że niemiecka armia nie podda się łatwo i bez walki, a duże zapasy amunicji umożliwią jej skuteczną obronę; ponadto Polacy zdaniem autora raportu zdają sobie sprawę z możliwości niemieckiej gospodarki; dalej zdaniem von Moltkego Wojsko Polskie jest słabe wewnętrznie a dzieje się tak z kilku powodów: braku dostatecznego wyszkolenia, przestarzałej broni i amunicji, ok. 30% mniejszości narodowych w armii oraz komunistycznych wpływów wśród kadry podoficerskiej. Do tego dochodzi zły stan finansów i gospodarki kraju, wskutek czego prowadzenie domniemanej wojny nie byłoby możliwe bez wsparcia jednego z mocarstw zachodnich.

Kończąc swój raport, von Moltke poczynił bardzo interesującą uwagę: „Trudno powiedzieć, ile z tego ma charakter rzeczywisty, a ile służy tylko jako bluff. W każdym jednak wypadku można powiedzieć, że rząd polski utrzymuje atmosferę, która daje przyczyny do obaw”²⁹. Do raportu zostało też dołączone Memorandum, zawierające zestawienie polskich przygotowań wojennych. Zdaniem Niemców wiele wskazywało w tamtym czasie na przygotowania wojenne Polaków i należało zachować ostrożność. Helmuth von Moltke pisze:

²⁶ Tajny raport polityczny posła H. von Moltke w sprawie wojny prewencyjnej 29 kwietnia 1933 [w:] www.osen.pl, [dostęp: 3 IV 2011].

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

- „I. Podczas kilku ostatnich miesięcy przemysł wojenny Polski podwyższył swoją produkcję o blisko 100 procent. Ze wszystkich stron Polski nadchodzą sprawozdania o dużych zamówieniach na motory lotnicze, amunicję, kuchnie polowe, ekwipunek przeciwgazowy, o zapasach zboża gromadzonych w magazynach itd. Obecnie komisja polska pertraktuje we Francji ze Schneider-Creuzot w sprawie dostawy dział dla ciężkiej artylerii i do obrony przeciwlotniczej.
- II. Na okres od końca kwietnia do połowy września powołano w bieżącym roku sześć roczników oficerów rezerwy i podchorążych, podczas gdy poprzednio nie powoływano nigdy więcej aniżeli dwa lub trzy roczniki i to na sześciotygodniowe ćwiczenia w okresie od połowy czerwca do połowy września.
- III. Ministerstwo Spraw Wojskowych wezwało roczniki 1913, 1914 i 1915, które nie były jeszcze zobowiązane do zarejestrowania się do służby wojskowej, aby uczyniły to dobrowolnie.
- IV. Od końca ubiegłego roku przekazano przysposobienie wojskowe młodzieży pod dowództwo oficerów liniowych. Podobnie jak Związek Strzelecki, który organizuje przeważnie wielu byłych żołnierzy, również młodzież ćwiczy się w użyciu karabinów ręcznych, maszynowych oraz w użyciu artylerii.
- V. W DOK Poznań, Toruń i Łódź rezerwistów, których miano zwolnić 1 marca, zatrzymano w ich jednostkach na 6 tygodni ponad ich normalny okres służby.
- VI. W związku z zajęciem Westerplatte zarządzono tymczasową koncentrację mniejszych jednostek wszystkich broni i służb na północnym cyplu korytarza.
- VII. W związku z uroczystościami w Wilnie 22 kwietnia około 30 tys. żołnierzy skoncentrowano tam, a mianowicie 7 pułków piechoty, 4 pułki kawalerii i 4 pułki artylerii, które jednak, o ile tutaj wiadomo, zostały już odesłane do swoich garnizonów”³⁰.

Zakończenie.

Zagadnienie wojny prewencyjnej od lat interesowało wielu polskich historyków. Jednak jak wspomniano już na wstępie, definitywny brak bezpośrednich źródeł mówiących o planach zbrojnej interwencji w Niemczech przyczynił się do rozbieżności zdań wśród badaczy. Stajemy w tym miejscu przed pytaniem: czy plany faktycznej wojny prewencyjnej w istocie istniały? A może była to tylko dyplomatyczna gra mająca na celu „utemperowanie” Niemców i doprowadzenie do podpisania traktatu o nieagresji? Nawet jeśli takowe plany istniały, to były niemożliwe do

³⁰ Tamże.

zrealizowania bez pomocy z zewnątrz (na przykład od Francji), na którą nie można było liczyć w żadnym wypadku co pokazano na przykładach w poprzednich rozdziałach. Zwrócił na to też uwagę niemiecki obserwator - von Moltke. Nieprawdopodobne wręcz wydaje się mniemanie, że Piłsudski ludził się co do mocarstw zachodnich. Był na to zbyt wytrawnym, politycznym graczem. Przyznać należy, że jeśli wierzyć von Moltkemu to wiele wskazywało w 1933 roku na przygotowania do wojny. Ale trzeba też pamiętać w tym miejscu o prawdziwym talencie Piłsudskiego do różnego rodzaju zagrywek politycznych, a także o bardzo mocnych argumentach przemawiających przeciw wojnie prewencyjnej.

Jak mogliśmy przeczytać, Niemcy stwierdzili że mają powody do obaw. Jednak jednocześnie Moltke przedstawił wiele argumentów „przeciw” domniemanej wojnie, którym trudno odmówić słuszności. Niestety nie istnieją w polskiej historiografii żadne źródła, mówiące bezpośrednio o planach Piłsudskiego. Trzeba z przykrością stwierdzić, że w dużej mierze wiara w plany wojny prewencyjnej opiera się na domysłach, a jedynym bezpośrednio mówiącym o wojnie dokumentem jest dokument niemiecki zacytowany powyżej.

Podsumowując, można stwierdzić że działania polskiej dyplomacji w latach 1932 – 1933, incydenty z „Wichrem” i Westerplatte, kolejne demonstracje sił zbrojnych i zgrupowania wojsk, przede wszystkim obchody 250 rocznicy bitwy pod Wiedniem (6 października 1933 roku) mogły mieć na celu jedynie poskromienie dążeń rewindykacyjnych „ambitnego”, lecz słabego wówczas jeszcze państwa niemieckiego a nie były przygotowaniem do domniemanej wojny. Działania te odniosły sukces, przynajmniej tymczasowy bo zaowocowały „zmiękczeniem” Niemców i skłonieniem ich do podpisania traktatu o nieagresji z Polską 26 stycznia 1934 roku. Natomiast twierdzenia, że Piłsudski w 1933 roku planował prewencyjny atak na Niemcy wraz z Francją, są co prawda ciekawe i intrygujące, ale nie mają mocnej podstawy źródłowej. Póki co historyk niestety nie jest w stanie w 100% udowodnić tej hipotezy.

Bibliografia

ARTYKUŁY

1. Freier B., *Jan Szembek i wojna prewencyjna roku 1933*, [w:] *Prace Naukowe WSP w Częstochowie. Zesz. Hist. [z.] 6: 2000*, s. 137 – 142.
2. Woingertner P., *Koncepcje polskiej polityki zagranicznej w publicystyce piłsudczykowskiej „Naprawy” (1926-1939)*, [w:] *Polska i świat w XX w. Wybrane problemy historii najnowszej, „Zeszyty Naukowe Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku”, 2000, vol. 17, pod red. P. Samusia, s. 77-95.*

3. Bergman A., *Gdyby w 1933 roku usłuchano Józefa Piłsudskiego*, „Kultura”, nr 5, Paryż 1949;
4. Kuźmiński T., *Wokół zagadnień wojny prewencyjnej w 1933 roku*, [w:] *Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914 – 1939, t. III*, Warszawa 1960;
5. Jędrzejewicz W., *Sprawa wojny prewencyjnej z Niemcami w 1933 roku* [w:] „Zeszyty Historyczne” Paryż 1966;
6. Lepecki M., *Marszałek Piłsudski i przewidywana w 1933 roku wojna z Niemcami*, „Wiadomości”, nr 169, Londyn 1949;
7. Cisek J., *Między Rosją a Niemcami* [w:] <http://www.rp.pl>, [dostęp: 19 V 2011];
8. Pobóg – Malinowski Wł., *Parę uwag o wojnie, której nigdy nie było*, „Kultura”, Paryż 1949, nr 2;
9. Wojciechowski M., *Polska i Niemcy na przełomie lat 1932 – 1933*, „Roczniki Historyczne”, Poznań 1963, nr XXIX;
10. E. Rydz – Śmigły, *Czy Polska mogła uniknąć wojny?*, [w:] <http://dzieje.pl>, [dostęp: 19 V 2011].

ŹRÓDŁA

1. *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918-1939. T. 1. 1918-1932*, pod red. Tadeusz Jędruszczak, Maria Nowak-Kiełbikowa, Warszawa 1989;
2. *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918-1939. T. 2. 1933-1939*, pod red. Tadeusz Jędruszczak, Maria Nowak-Kiełbikowa, Warszawa 1996;
3. Lepecki M., *Pamiętnik adiutanta Marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1988;
4. Piłsudski J., *Pisma zbiorowe*, Warszawa 1937;
5. Beck J., *Ostatni raport*, Warszawa 1987;
6. Tenże, *Przemówienia, deklaracje, wywiady*, Warszawa 1938;
7. *Tajny raport polityczny posła H. von Moltke w sprawie wojny prewencyjnej 28 kwietnia 1933* [w:] www.osen.pl, [dostęp: 3 IV 2011];
8. *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, oprac. L. Gelberg, Warszawa 1954 – 1960, t. II.

OPRACOWANIA

1. Korzecki A., *Od Wersalu do września 1939: z tajnych frontów dyplomacji*, Warszawa 1982;
2. Komarnicki T., *Piłsudski a polityka wielkich mocarstw zachodnich*, Londyn 1952;

3. Kuźmiński T., *Polska, Francja, Niemcy 1933 – 1935: z dziejów sojuszu polsko – francuskiego*, Warszawa 1963;
4. Wandycz P., *Polska a zagranica*, Paryż 1986;
5. Bułhak H., *Polska – Francja. Z dziejów sojuszu 1933 – 1936*, Warszawa 2000;
6. Serwatka T., *Józef Piłsudski a Niemcy*, Wrocław 1997;
7. *Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom Kutrzeby i Mossora*, oprac. Jabłonowski M. i Stawecki P., Warszawa 1987;
8. Morgenstern T., *Wejście ORP „Wicher” do Gdańska*, „Bellona” nr 1, Londyn 1953;
9. Krasuski J., *Stosunki polsko – niemieckie 1919 – 1932*, Poznań 1975;
10. Strasburger H. *Sprawa Gdańska*, Warszawa 1937;
11. Moczulski L., *Wojna polska*, Warszawa 2009;
12. Lipiński W.(Gwido), *Polityka zagraniczna Piłsudskiego i Becka (próba syntezy)*, Warszawa 1943;
13. Szaniawski J., *Marszałek Piłsudski w obronie Polski i Europy*, Warszawa 2008;
14. Jędrzejewicz W., *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867 - 1935*, Londyn 1986;
15. Ciałowicz J., *Polsko – francuski sojusz wojskowy 1921 – 1939*, Warszawa 1973;
16. Pobłóg – Malinowski Wł., *Najnowsza historia polityczna Polski*, t II, Londyn 1985;
17. Romanowski T., *Ideologia i polityka Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1988;
18. Wojciechowski M., *Stosunki polsko – niemieckie 1933 – 1938*, Poznań 1965;
19. Kucharski Z., *Kawaleria i broń pancerna w doktrynach wojennych 1918 – 1939*, Kraków 1984;
20. Witold M. Putkiewicz, *Wojna przewencyjna w polityce zagranicznej Józefa Piłsudskiego [w:] Ideologia i polityka Józefa Piłsudskiego*, pod red. prof. dr hab. Tadeusz Romanowski, , Warszawa 1988, str. 137;
21. S. Cat – Mackiewicz, *Historia Polski od 11 listopada 1918 do 17 września 1939r.*, Londyn 1941, str. 243;